

GAZETA POLSKA W BRAZYLJI

NR 46 KURYTYBA - S. PAULO NA DZIEŃ 13 LISTOPADA ROK 1938

DYREKTOR: PIOTR OLIVEIRA SAPORSKI — Redaktor i Wydawca: PAWEŁ NIKODEM — Adres: CAIXA POSTAL B

11. XI 1918

11. XI 1938

10 DE NOVEMBRO

W HISZPANII I CHINACH

„Bóg Zapłać!”

„Bóg Wam, Panie Ministrze, zapłać za to, żeśmy też dożyli tego szczęśliwego dnia, którego Przodkowie próżno wyglądali”.
— Słowa 78-letniej sżazaczki Anny Kulowej, wypowiedziane w Mostach za Jabłonowem do ministra Józefa Becka.



Homeland i Naczelnik Józef Piłsudski

...I cóż my z daleka, z za Oceanu możemy na 20-lecie odbudowania Polski dodać do tych prostych, z głębi matczynej serca wykwitłych słów?

Bóg ci zapłać, spoczywający wśród królów i hetmanów Kęmbandancie, Naczelniku i Marszałku, żeś nas przed ćwierćwiekiem porwał na pola bitew, z których w blaskach pożogi wstała Matka nasza, Polska, do nowego, wolnego życia i zasiadła w rzędzie narodów, jako równa z równymi. Cześć twej ręce wodzowskiej za zwycięstwo nad szarańczą bolszewicką, cześć ci, Sterniku, któryś nawę Rzeczypospolitej zostawił po sobie skierowaną na dzisiejsze, jasne, przestrzenie widnokreśli.

Bóg zapłać, Panie Prezydencie, gospodarzu państwa, za te 12 lat świetnych rządów, które wprowadziły Polskę na szlaki Piastów i Jagiellonów. Składamy ci, Panie Profesorze, należny hołd za Chorzów. Wyciągają się do ciebie ręce Polaków z całego świata, jakoś i Ty z emigranckiej rzeszy i wiesz, jak gorzkim jest nieraz chleb u obcych. Prowadź nam jeszcze długo Polskę i chwałę okrywaj, nadal Matkę naszą.

Bóg zapłać, Panie Marszałku, za świetne zwycięstwo u Olzy. Spełniłeś słowo, wyrzeczone przed dwoma laty przy odbiera-



Prezydent Rzplitej Ignacy Mościcki

niu buławy. Przywrócenie ziemi Bolesława Chrobrego dla Polski, to dzieło, jakiemu niema równego na przestrzeni 1000-letnich naszych dziejów: dość było ustawienia szyków i rozwinięcia proporców, aby sprawa bezkrawo się dokonała. Prowadź armię do dalszych zwycięstw!

Bóg zapłać, Panie Ministrze, nasz kanclerzu, za to że Polska stanęła tak wysoko na arenie międzynarodowej i że liczą się z nią najpotężniejsi tego świata. Tylko w tej atmosferze było możliwe osiągnięcie tak pełnego sukcesu za Cieszyńnem.

W 20 lat po odrodzeniu Rzeczypospolitej, jakże szczęśliwym i dumnym czuje się każdy Polak, że jest Polakiem! Należy do narodu, który potrafi do innych narodów przemawiać przyjacielsko a zrozumiale, gdy zaś zajdzie potrzeba, to stanowczo i mocno a przekonująco. Dziś każdy się z Polską liczy, bo Polska sama liczy tylko na swoje własne siły, na siły wielkie, wspaniałe, imponujące, planowo i mądrze kierowane.

Dość nam przykładu Gdyni — jednego z cudów nowoczesnego świata, która z przymorskich

Comemora-se hoje o aniversário da 3ª. Republica, creada nesta data com a promulgação da Nova Constituição, a qual modificou a estrutura interna do Brasil, dando-lhe um cunho sumamente patriótico. Os antigos partidos políticos foram abolidos, as constituições estaduais, com prerrogativas regionalistas, passaram ao domínio do passado e o Estado Novo, creado por S. Exa, o sr. Getulio Vargas, lançou a Nação o seguinte lema: „trabalhar para o engrandecimento da Patria de todos os brasileiros”.

A nova constituição e a nova ordem de coisas foi aceita por todos com geral satisfação, por quanto a mesma concretizava as aspirações de todos os homens honestos e patriotas.

A colonia poloneza e os brasileiros descendentes de polone-

NA KRÓTKIEJ FALI

— Prezydent Ignacy Mościcki zapowiedział przyjazd na Śląsk za Olzą w ciągu b. m.

— Polska domaga się udziału w koloniach afrykańskich — jak donoszą telegramy z Londynu. Sprawę tę poruszył w mowie przedwyborczej wicepremier inż. Kwiatkowski, twórca Gdyni. Żądania dotyczą Kamerunu, byłej kolonii niemieckiej, dziś należącej do Francji. Kamerun jest sporo większy od Polski, a ma tylko 2,500,000 mieszkańców.

— Na stanowisku dyrektora kolei Parana-Sta. Cat. zaszła zmiana. Dekretem prezydenta republiki został mianowany na ten urząd pułk. Manoel Tiburcio Cavalcanti.

— Po nacionalizacji sporo Niemców wyjechało z Brazylii, m. i. przemysłowiec Kanreuberg z S. Paulo, który zostawił tu domy i przedsiębiorstwa a zabrał z sobą milion milrejsów gotówką i wrócił do Niemiec. Tam za jakiegoś przewinienie dostał się pod sąd, który wydał wyrok: „konfiskata wszystkiej gotówki na rzecz skarbu, dla podsądnych 8 miesięcy robót przymusowych”.

piachów i kaluż wyrosła na pierwszy port nad Bałtykiem, a której stalowi gońce, banderą Białego Orła nakryci, odwiedzają regularnie i nasze widnokreśli.

Oto z łądów i lasów Sandomierza wyrasta nowy las — las dymiących kominów, odpowiednik Śląska stworzony w samym sercu Polski — Centralny Okręg Przemysłowy.

Polska pracuje twórczo i wydajnie.

Bóg Wam zapłać, Rodacy, za ten podniosły przykład. Bóg tobie zapłać, chłopie polski i robotniku, z których trudu i znoju wstaje nowa, jutrzejsza Polska. Bóg zapłać wszystkim, których zyny i kości spoczywają wmurowane w fundamentach gmachu, jaki wznosimy. Bóg Wam zapłać, Ojczy i Matko, za polskie dziedzictwo, otrzymane od Was w spuściznie.

Bóg zapłać!



Prezydent Brazylii Getulio Vargas

zes cujo passado reflete apenas „trabalho e morigeração”, os quais jamais se imiscuraram na politica que visasse a perturbação da ordem, continuam dentro do Estado Novo, com as aspirações iguais a de todos os bons brasileiros: trabalhar para a prosperidade da Nação que os acolheu com tanto carinho e que viu nascer os seus filhos, esteios desta mesma nacionalidade.

Po dłuższej przerwie, spowodowanej rozgrywką czeską, ożywiły się ostatnio działania wojenne w Hiszpanii. Powstańcy obrzucili bombami powietrznymi Tarragonę i Barcelonę oraz szereg innych miast. 70 osób zabitych, kilkaset rannych, wśród nich niewiasty i dzieci. Rozpoczęły się również walki pod spokojnym, od dłuższego czasu Madrytem.

Rząd chiński Czang-Kai-Szeka schronił się po zdobyciu przez Japończyków miasta Hankow do 3-ciej z rzędu stolicy, do Czungking. Japończycy usiłowali zbombardować to miasto, i wysłali 48 samolotów z bombami, lecz trudności one na mgły i niepogodę, skutkiem czego musiały zawrócić.

POSEŁ RZPLITEJ W S. PAULO

Dnia 10.11 (czwartek) przybędzie do S. Paulo z wizytą oficjalną poseł Rzplitej dr. Tadeusz Skowroński w towarzystwie małżonki. Złoży wizytę interwentorowi dr. Adhemar de Barros i zetknie się z przedstawicielami kolonii polskiej, która gotuje się na jego przyjęcie. Imieniem „Gazety Polskiej” powita pana Posła w stolicy bandeiranckiej p. J. M. Holeski, kierownik Filii naszego pisma.

Zapamiętaj

dobrze ten znak



Jest to godło znanej i cudownej maści

Pomada Minancora

Jest to najlepsza maść, która leczy wszystkie rany na skórze ludzkiej, a ma nawet zastosowanie u bydła

NAD MINANCORĘ NIEMA LEPSZEJ POMADY

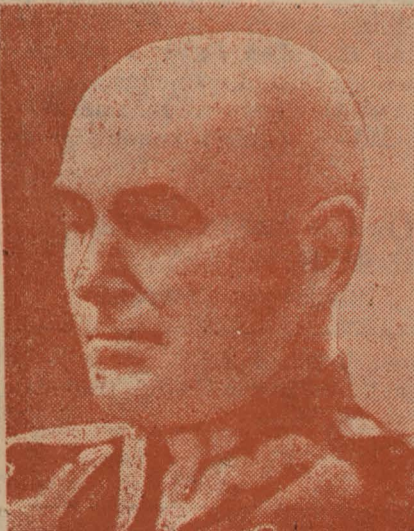
Farmacja Cruz w Avaré, stan S. Paulo wyleczyła pomadą MINANCORA wrzody, których nawet preparat 914 nie zdołał był usunąć. Pani Carolina Palhares z Joinville wyleczyła jednym pudełkiem ranę, zadawnioną od 9 lat. Były setki podobnych wyleczeń.

POMADA MINANCORA jest w użyciu w szpitalach domach zdrowia i klinikach lekarskich.

WAŻNE Prawdziwą POMADĄ MINANCORĄ nie jest nigdy sprzedawana inaczej, jak tylko w pudełeczkach oryginalnych z godłem, jak wyżej. Odrzucajcie naśladowców! Żądajcie tylko MINANCORY prawdziwej, w pudełku oryginalnym.

Uważajcie dobrze przy zakupie!

Jest to produkt Laboratorios „Minancora”, Joinville.



Marszałek Edward Śmigły Rydz



Minister Józef Beck

IMPERIAL PILSEN, ATLANTICA EXTRA I PILSEN NACIONAL

Z BROWARU ATLANTICA mają wszędzie pierwszeństwo

Wiadomości Parańskie

KOMUNIKAT

Staraniem Konsulatu Generalnego R. P. w Kurytybie z okazji Święta Narodowego 20-lecia Odzyskania Niepodległości odbędzie się dnia 13 listopada o godz. 10 rano uroczyste nabożeństwo w kościele Św. Stanisława.

Tego samego dnia Pan Konsul Generalny R. P. Józef Giebarowski będzie przyjmował między 17-19 godziną wieczorem w salonach Konsulatu generalnego życzenia członków kolonii polskiej.

Dzień Republiki i Dzień Bandery

Z inicjatywy wojskowości i pod jej przewodnictwem, święta brazylijskie dn. 15 i 19 bm. będą obchodzone z całą okazałością w stanach Parana i Sta. Cat., tak w stolicach, jak i w interiorze. Komenda 5-go Rejonu Wojskowego opracowała wraz z władzami stanowymi obszerny program uroczystości dla obydwu dni, który przynosi prasa codzienna w całej rozciągłości. W Kurytybie uroczystości zaczyna się każdego dnia o godz. 7 rano i będą trwały do wieczora.

Artyleria da na początek po 21 strzałach i pierwsze zgrupowanie dn. 15 odbędzie się na placu Tiradentes przed pomnikiem konsolidatora republiki marsz. Floriano Peixoto, a dn. 19 na placu uniwersyteckim przed altarem szejzyny. Na przedpołudniowe uroczystości składają się: podniesienie sztandaru brazylijskiego, defilady młodzieży wszystkich szkół, wojska, organizacji sportowych. Jak w rokueszłym, szczególnie imponujące zapowiada się wieczorny marsz z pochodniami dn. 19,

w którym prócz wojska wezmą udział szkoły, organizacje i syndykaty.

Przewodnictwo honorowe uroczystości objęli w Kurytybie pan interwentor Manoel Ribas i pan komendant okręgu wojskowego gen. Manoel Rabelo.

Program uroczystości w interiorze będzie podany do wiadomości przez władze i zarządy szkół w każdym municypium z osobna.

Pomnik na cześć Republiki

Z inicjatywy grona obywateli, zostanie odsłonięty dnia 15, 11 w Kurytybie pomnik na cześć Republiki. Dzieło, nad którego wykonaniem pracuje znakomite dłucho parańskiego rzeźbiarza Turima, stanie na placu Tiradentes.

Zebrań rolnicze w Campo Largo

Pod przewodnictwem prefekta dr. Francisco Bertagnoli, odbył się w Campo Largo w niedzielę 6 b. m. zjazd miejscowych rolników, na którym naradzano się nad sprawami miejscowego rolnictwa.

Pierwsza podróż

Dnia 4.11 kompania lotnicza „Condor” za pośrednictwem 3-

motorowego samolotu „Pagé”, który w pierwszej swej regularnej podróży potoczył stolicę Rio de Janeiro i Buenos Aires otwiera nową stałą komunikację powietrzną między Brazylią i Argentyną. Na przywitaniu samolotu i jego załogi na lotnisku Bacacheri obecni byli, prócz licznej publiczności przedstaw. władz stanowych, konsul niemiecki oraz grono dziennikarzy. Po krótkim zatrzymaniu się w Kurytybie „Pagé” wzniósł się w kierunku Porto Alegre - Buenos Aires.

Powiększenie szpitala wojskowego

Szpital wojskowy 5-go Rejonu w Kurytybie stał się za „małym” wobec wrażliwych potrzeb, i nie jest w stanie spełniać swego zadania. To też bardzo w czasie zdecydował gen. Manoel Rabelo, by szpital został powiększony. Po ukończeniu odnośnych prac, nowy budynek będzie przedstawiał się okazałe.

Z Muricy

Przymicie. W niedzielę dn. 6.11 miała nasza parafia wielką, pierwszą tego rodzaju uroczystość kościelną: oto w kościele parafialnym odprawił mszę prymicyjną nowowyświęcony w Ponta Grossa ks. Piotr Giera, syn Franciszka, kolonisty w Muricy. Cała kolonia wzięła udział w tej uroczystości, radując się, że z grona jej wyszedł pierwszy kapłan, który przybył, aby w kościele rodzinnym odprawił pierwszą służbę Bożą. Ks. Giera jest wychowankiem instytutu Słowa Bożego w stanie Minas, poczem studia teologiczne dokończył w S. Leopoldo RGRS. Na ręce młodego kapłana składamy wyrazy szczerých życzeń.

Wypadek. W Muricy zaszedł niedawno smutny wypadek. Gdy gospodarz Edmund Soczek znajdował się w polu przy pracy, nadszła burza. Uderzył piorun i poraził śmiertelnie śp. Soczka. Padła też równocześnie od pioruna para koni.

Z archiwum policyjnego

Ubiegłemu tygodniowi nie możemy bynajmniej dać nazwy „spokojnego” — przeciwnie, dwa zabójstwa i dwa zbrojne napady same przez się mówią o tem co zaszło. W Londynie owym półnornoparańskim mieście, które rozwija się z godnym podziwu rozmachem, niejaki Lasaro Oliveira zamordował z blajnej przyczyny pięcioma strzałami „damę” Zulmę Dionisio. Łażerza zamknęła policja w więzieniu. W dystrykcie Congonhas popełnił samobójstwo niejaki Joaquim Moraes. W Prudentópolis, niejaki Forda urządził napad na rolnika Fernaposa, ranie go kulami strzałami rewolwerowymi i zabierając z kieszeni ofiary sporą gotówkę. I wreszcie João Lengua w drodze do pracy w fabryce Santa Candida, padł ofiarą niejakiemu João Brasil, strzymującym z ręki napastnika różne rany.

Za sportu

W sobotę 5-go b. m. wyjechała do stolicy republiki parańska reprezentacja sportu strzeleckiego na turniej o brazylijski szampionat. Wśród uczestników parańskiej delegacji, w roli sekretarza oraz jako jeden z tych, którym powierzono trudną ale i wdzięczną misję reprezentowania naszego Stanu znajduje się weteran sportowy p. Jan Sobociński, który prócz tego reprezentuje Tow. „Juventus”. P. Jan Sobociński który od szeregu lat oddaje się praktyce zdrowego sportu, zdobywając liczne nagrody oraz uznanie swoich i obcych, był zawsze dzielnym obrońcą Junaka. W roku bieżącym, rekordowa liczba 16 nagród oraz tytuł parańskiego szampiona wniosły szeroko imię Juventusa i p. Sobocińskiego. Dzielnemu sportowcowi należy się uznanie ze strony tych wszystkich, którzy nad swymi egoistycznymi uczuciami i ciasnymi poglądami cenią przede wszystkim sprawiedliwość, oddając każdemu to, co mu się należy: komu cześć — cześć, komu honor — honor.

Na boisku

Przestawiamy, że niegodo-

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim Przyjaciołom i Znajomym, którzy wzięli udział w odprowadzeniu na wieczny spoczynek zwłok nieodżałowanego nasze o Meza i Ojca

S. P. JÓZEFA TYMIŃSKIEGO

oraz tym, którzy odwiedzali Go w czasie jego ciężkiej choroby i mieli dla nas wyrazy współczucia — składamy na tym miejscu nasze najserdeczniejsze podziękowanie

Szczególną wdzięczność jesteśmy winni dr. Aleksandrowi Dobrowolskiemu, lekarzowi w Kurytybie, za troskliwą opiekę w czasie nienulezalnej choroby śp. Zmarłego.

ZASMUCONA RODZINA

BAL

Zarząd Tow. Dobroczynno-Rozrywkowego „Związek” (dawniejszy Związek Polski) zaprasza swych członków wraz z Rodzinami na zabawę taneczną, którą urządzi dnia 19 b. m. o godz. 9-tej wieczorem. Uwaga: Przy wejściu wymaga się okazania ostatniego kwitu wkładki miesięcznej.

Zarząd

DR drewniany w dobrnym stanie, 10x8, sprzedaje na rozbiórkę. Wiadomość: av. 7 de Setembro 2.137, naprzeciw placu Oswaldo Cruz. Cena okazjna.

NA SPRZEDAŻ

1000 akrów lasu 1-szej klasy w Candido de Abreu; cena przysiępna, na raty, stosownie do umowy.

2 sklepy dobrze prosperujące w kol. Tres Bicos i w Olho d'Agua koło Imbituwy — z towarem lub bez i zabudowaniami.

Informacji udziela: Estanislau Aleński, właściciel w PONTA GROSSA, r. Cel. Dulcideo, 98; adres dla listów: ex. postal 118, Ponta Grossa; w Candido de Abreu zastępca p. Sawczuk, w Kurytybie ks. Józef Adamczewski, r. Alam. D. Izabel, esq. Brigadeiro Franco.

MALA REAL INGLEZA

Sprzedaje się czykarty 3-iej klasy do Europy, jak: do POLSKI, ŁÓDZ, WYB, IR ANDJI, CZECHOSŁOWACJI, JUGOSŁAWII, AUSTRII, RUMUNJI, BESARABII etc.

DATY ODJAZDU OKREŚLONE

ZE SANTOS		ZE SANTOS DO EUROPY	
ASTURIAS	12 listopada	H PATRIOT	14 listopada
H. CHEPTAIN	22 listopada	ASTURIAS	21 listopada
ALCANTARA	26 listopada	H. MONARCH	28 listopada
H. PRINCESS	6 grudnia	ALCANTARA	5 grudnia
ALMANZORA	27 grudnia	H. CHEPTAIN	12 grudnia
H. BRIGADE	6 stycznia	H. PRINCESS	26 grudnia
ASTURIAS	11 stycznia	ALMANZORA	7 stycznia
H. PATRIOT	17 stycznia	H. BRIGADE	9 stycznia
		H. PATRIOT	23 stycznia

MILLER, GODDARD & CIA LTDA
Rua Libero Badurá, 158, S. Paulo
Inb

ROYAL MAIL AGENCIES (BRAZIL) LIMITED
Rio de Janeiro San 50

KLINIKA DENTYSTYCZNA WINCENTY FLENIK CHIRURG-DENTYSTA

Wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres dentystyki. **Specjalność:** Wyrwanie zębów bez bólu, leczenie listuł i innych komplikacji jamy ustnej. Wprawianie sztucznych zębów

CENY PRZYSTĘPNE

Godziny przyjęć: od 8—11 i od 1—6
Kurytyba — Rua Saldaña Marinho, 503 — Parana

DR J. GELBERT ADWOKAT


Sprawy cywilne i handlowe, ściągania należności, naturalizacja, uprawnienie pobytu cudzoziemców w Brazylii, legitymacja ziem przed rządem parańskim. — Ceny przystępne. — Mówi się po polsku. — Przyjmujemy sprawy z interioru.
BIURO: Rua Pedro Ivo nr. 211 Kurytyba

LICYTATOR URZĘDOWY STANU PARANA FRANKLIN SOARES JUNIOR

Rua Mar. Deodoro nr. 396

Biuro otwarte od 9 do 11 i pół z rana oraz od 13 do 18 po poł. Przyjmujemy do sprzedaży na licytacji: towary, tkaniny, płótna, drobiazgi, maszyny, narzędzia do domowego użytku, radio, biżuterię, zegarki, żelazo, wszelkie narzędzia, automobile, książki, meble, pianinowe i imitacyjne.

Rio das Cobras (JAGODA)



Nowa i największa kolonia w Paranie położona w okolicy **bardzo dużej przyszłości** na prawym brzegu rzeki Iguaçu blisko traktu Guarapuava-Foz do Iguaçu. Niebawo będzie ogromny procent ziemi pierwszej klasy zupełnie równej, nadającej się do uprawy pługiem.

Informacji udziela się w Kurytybie, przy ul. Ermelino de Leão 15, piętro 1, lub na kolonii **Rio das Cobras (Jagoda)** (municypium Guarapuava), za osadą Laranjeiras.

PROSPEKT ILLUSTROWANY wysyłamy na żądanie. Wystarczy wypełnić czytelnie i dokładnie poniższy kupon i przelać nam.

Adres dla listów:
CIA COLONIZADORA E MERCANTIL PARANAENSE S. A.
Caixa postal 222, Curitiba — Parana

Do Parańskiej Spółki Kolonizacyjno-Handlowej, Proszę przysłać mi prospekt kolonii Rio das Cobras (Jagoda) imię i nazwisko.....
Kolonia..... Poczt.....
Stacja kolejowa..... Stan.....

UWAGA: Wystrzegać się „fazenderów”, proponujących sprzedaż terenów. Tytuły własności w Paranie są często nieuregulowane, i koloniści, nabywający ziemię z rąk prywatnych, są narażeni na podwójne płacenie

O memorial e os documentos a que se refere o Decreto-Lei n. 58 de 16-12-1937, artigo 10, estão depositados no registro Imobiliário de Guarapuava.

szawszy szmer za sobą, skłonił rękę, żeby zachować się cicho, i rozchylił nieco gąsienicę. Przed nim wawóz rozszerzał się w małą kółkę, zasypała dużymi gąsienicami. Na jednym z nich siedział na kamieniu bolszewik, prawdziwy bolszewik, w czelwonej koszuli i wysokiej czapce. Liczył banknoty, które wyjmował z worka i układał przed sobą w kupki, ale tak był tym zajęty, że zadanej uwagi nie zwracał na otoczenie. Janek na migi dał chłopcom do zrozumienia, że trzeba rozdzielić się tak, żeby z trzech stron napasać na wroga równocześnie. Cicho, jak węże, rozpełzli się między krzakami. Bolszewik ślinił palec i z uwagą przekładał banknoty. Nagły tomot gąsienic tuż za jego plecami poderwał go na nogi. Obejrzał się i zamartwił bez ruchu, z ustami otwartymi od ucha do ucha. Niekoniecznie stało trzech młodzieńców, z karabinami przyłożonymi do jego ciała. Czuli jedną i drugą stronę, druga pod lewą pachą, trzecią na plecach między łopatkami. — Ręce do góry! — padł groźny rozkaz z ust Janka. Bolszewik postąpił bez wahania. — Co to za pieniądze — badał Janek. Bolszewik nie zrozumiał pytania. — Czyje bumagi? — zapytał Janek, bładzając wzruszenia. — Moje — rzekł hardo bolszewik. — Ja ich nie ksiądz nasz, moje bumagi!

— 195 —

ciem. — Ale gdzie się mógł podziąć? Chyba nie przeoczyliśmy człowieka w krzakach? Acha, już widzę. Stój, Stachu, spokojnie. Tu za tobą jest grunt twardszy, to odcisk nie jest tak wyraźny. Widać jednak, że idący zatrzymał się tutaj i pewnie zawrócił... O tak, patrzcie, tam dalej są ślady, zwrócone w stronę przeciwną. Teraz cicho! Ja pójdę naprzód, jeśli dojrzę coś podejrzanego, padnę na ziemię i będę się czołgał. Wy połóżcie się także i czekajcie na sygnał. Jeśli usłyszycie gruchanie gąsienic, cichutko pełznijcie naprzód. Czuwaj!

Odwrócił się i zaczął stąpać cichutko, jak kot, gdy czai się na myszy. Chłopcy, pełni ciekawości, ułożyli się na ziemi. Janek siedł wyprostowany, potem nagle runął na ziemię i zaczął czołgać się ostrożnie po ścieżce.

— Jak myślisz? co to może być? — zapytał Staszek.

— Czy ja wiem? może fantazja Janka, a może bolszewicy... Czekajmy! W każdym razie będzie coś ciekawego. Niema to, jak wywiad z Jankiem — szepnął zachwycony towarzysz.

I czekali. Płynęły długie chwile milczenia. Nareszcie daleko, z poza zakrętu dało się słyszeć trzykrotne gruchanie gąsienic. Chłopcy z podziwem spojrzeli po sobie. Ten Janek! jak on to wszystko potrafi! Z bijącymi sercami poczołgali się naprzód. Po kwadransie dotarli do Janka, który leżał pod krzakiem na ziemi, zajęty pilną obserwacją. Usły-

— 194 —

Po drugiej stronie potoku znajdowała się wiatroława owa rozpadlina, która podniecia ciekawość Janka. — Jakże przedziwny przez potok? tu woda za głąboka, chodźmy poszukać kładki — odezwał się jeden z chłopców, ociężały i powolny Stach Zawilski. Janek spojrzął na niego pogardliwie. — Kładki! A może jeszcze manusia ma się widać za rączkę i przeprowadzić na drugą stronę, żeby się w głoweczce nie zakręciło? Potok przepływny po indyjsku! — Jak to jest? — zapytał z ciekawości chłopcy. — Ano tak! rozbiżemy się, zrobimy tobołek z ubrania i przepłyniemy, trzymając go na karabinie nad głową. Winneton zawsze tak przepływał szerokie nawet rzeki. — Ale ja nie umiem płynąć jedną ręką — sprzeciwiał się Stach, przerażony ogromem pracy, która miał wykonać. — No to się napij z wody, a my cię za naszy z niej wyciągniemy — rzekł Janek. — Płyniesz? — zwrócił się do drugiego towarzysza. — Naturalnie! — zawołał tamten — lubię takie przygody. Dalejże buty z nog! Usiadł na brzegu i szybko zaczął się rozbiżać. Tamci dwaj poszli za jego przykładem i po chwili wszyscy trzej byli już w wodzie, niosąc ubranie na bagnecie wysoko nad głową. Woda rzuciła była pływaka, nagle jednak chłopcy zapadli się

— 190 —

po szyję, wyrzucając wodę jedną ręką i kopiąc rozpaczliwie nogami. Przeprowa nie była tak łatwa, jak się im wydawało z brzegu. Wartki prąd wody uniósł chłopców na głębie. Stach raz i drugi zniknął pod wodą, wrzeszcząc przeraźliwie.

Janek podwoił siły, żeby jak najprędzej ziznić na brzeg swój ładunek i pospieszyć koledze z pomocą. Zanim jednak udało mu się to uczynić, nieszczęsny pływak znikł już pod wodą i tylko plecaki, wznoszący się nad topielą, wskazywał miejsce katastrofy. Janek kilkoma silnymi rzutami dopłynął do plecaka, dał nurka pod wodę i wypłynął, ciągnąc pod pachy bezwładnego ze strachu i zimna kolegę. Przyholował go do brzegu, poczem wraz z towarzyszem, który już stał na brzegu, dzwoniąc zębami z zimna, zaczęli trząść nieszczęsnym grubasem, aż otworzył oczy.

Stanął, otrząsnął się, wypłynął masę wody i zaczął dzwonić zębami. Wtedy Janek skoczył po jego plecaki, szybujący wspaniale na południe, dopędził go i przyholował do brzegu, polecając Stachowi, żeby się ubrał jak najrychlej. Sam zaś wybrał się na poszukiwanie karabina. Pamiętał miejsce, w którym chłopak zanurzył się pod wodę. Póty więc dawał nurka, przeszukując głębinę, aż nareszcie wynurzył się triumfalnie, dźwigając nad głową znaleziony karabin.

Tymczasem na brzegu obaj skauci, już ubrani, grzali się rozkosznie na słońcu, rozmyślając o różnych stronach indyjskich sposobów przeprowy.

— 191 —

deszczu i stanowi poważne przeszkody w wędrówce. Potok był głęboki, nieco węższy po węższym wątku ścieżyna między opłotkami na brzeg potoku. Zaczął więc od tego, że wyłowował kolegowo smiertelika.

Wiele rzeczy takich, które uchylał zwykłe sądził, że oko fachowego badacza może dostrzec go, że niema tam nic ciekawego, Janek jednak trunku. Wprawdzie mali patuszkowie zapewniali ry ciągnął się w dal, gdzieś w niewiadomym kierunku dnia mi jar za wia, dzięki i niedostępnym, które wyużył ze wsi na rekonesans. Zauważył on przed Pewnego dnia Janek z dwoma towarzyszami tłumnie, żeby jej wysłuchać.

Była zawsze tak zajmująca, że chłopcy zbiegali się wato się, że przesyli powieść, a relacja z wycieczki cudowna i pełna przeżyć i historii. Chłopcom zdawało się, że przeprowadzenia wywiadu był już sam w sobie dzem patrolu i tak zawsze miał nim pokierować, rozpięta skrzydła, stawał się momentalnie wiad. Wtedy humor tryskał mu z oczu, fantazja czasem jednak udalo mu się wyprostować na wy-

na tylnu karabinów. ka, ta gnuśna widoczna z całą kompanią, pod osiedzać! jakby to właśnie nie było najwęższą udręmendant uparł się, żeby go oszczędzić. Oszczędził jednak był najmodniejszym z gromadki i dlatego jedno dawalo mu odrobinę zadowolenia. Niestety podchodzić drzemających w polu koniuchów — to

— 189 —

Janek poklepał życzliwie po plecach ofiarę swego pomysłu i rzekł cicho:

— Skapałeś się jak należy. Nie masz jeszcze wprawy w pływaniu na indyjski sposób. Cóżby się stało, gdyby to była Missisipi?

Chłopak aż zatrząsł się z przerażenia na myśl o czymś tak potwornym. Wystarczył mu zupełnie mały polski potok. Skrzywił się i rzekł płacząco:

— A widzisz, a ja mówiłem, żeby poszukać kładki.

— Idź ty głupi! — wykrzyknął szczerze oburzony Janek. — Użyłeś wybornej kapieli, nauczyłeś się pływać po indyjsku. Pan Bóg ocalił cię od pewnej śmierci, a ty, zamiast mu podziękować, bredzisz coś o kładce. To mi się podoba!

Chłopak stropił się i wytrzeszczył oczy. Nie był pewny, komu i za co ma być wdzięczny w tej przygodzie. Ale kiedy Janek zwymyślał go z takim przekonaniem, widocznie ma rację. Westchnął więc pocichu i zaczął czyścić swój karabin zamulony przez wodę. Posiedzieli chwilę, przeciągając się w ciepłe promieni słonecznych, potem Janek skoczył na równe nogi.

— No, teraz, kiedy przeprawa tak szczęśliwie się odbyła, ruszajmy dalej. Mam przecucie, że w tym wąwozie ukrywa się wielka tajemnica. Musimy ją zbadać. Chodźmy! Słuchaj, Stachu — zwrócił się do niedoszedłego topielca — masz tu bułkę z kiełbasą. Dała mi ją paniścina za to, że jej

— Ach prawda! O dwadzieścia kroków powyżej miejsca naszej przeprawy, tuż za zakrętem, znajduje się kładka. Taką zwyczajną, wygodną kładką do przejścia, czego wytrzeszczasz gąy! — sarknął na Staszka, który otworzył szeroko usta i oczy. — Tam stoi zwykłe nasze wiatro, która pomoze wam jecha przez wies przeprowadzić. Dalej! w drogę! Czuj!

Staszek.

— A jakże będzie z potokiem? — zapytał i wydobędzie od niego potrzebne zeznanie.

— Tymczasem komendant przesiucha jecha chce jeszcze podejść do wsi, żeby zobaczyć, co tam — Odprowadźcie jecha do komendanta. Ja

Potem Janek wydał dyspozycje:

pieniądze i złożono je do Staszkowego plecaka. wym sznurkiem. Zakneblowano mu usta, zabrano mocno ręce jecha poczwornie splecionym skauto- Janek kazał Staszкови bron opuścić i związać — Tam, towarzysze w derewni (we wsi).

— Czy sam jesteś? — badali chłopcy.

— Zdajusia w pien.

i rzekł:

Trwoga zabłysła mu w oczach. Wyprężył się cały. Bolszewik zmiarkował, że to nie przelewki.

— Stój, bo strzelam!

nek naciął palcem cyngiel. szewik zrobił gest, jakby chciał spuścić ręce. Janek spojrzeli po sobie z oburzeniem. Bolszewik

— 196 —

coś tam w gospodarstwie dopomógł. Zjedz, to ci dobrze zrobi!

Staszek chętnie przyjął ofiarowany poczęstunek. Na widok niefrasobliwej radości Janka z powodu tak «szczęśliwej» przeprawy i jemu raźniej zrobiło się na duszy. Wyszli stromą ścieżką na urwisty brzeg potoku i skierowali się ku widniejącej w pobliżu wyrwie. Był to początek tajemniczego wąwozu.

Janek szedł pierwszy, rozglądając się bacznie wokół. Za nim w milczeniu sunęli cicho chłopcy. Wyrwa, zrazu płytka, przechodziła w jar głęboki, pełen gęstych krzaków i zarośli. Dołem biegła wąziutka ścieżyna, wydeptana raczej przez zwierzyne niż przez ludzi. Jar wiał się fantastycznie pośród coraz wyższych ścian, porośniętych ożykami. Nad głowami chłopców zwieszały się gałęzie, obsypane czerwonymi, niedojrzałymi jeszcze jagodami. Stopniowo jar zamienił się w wąską dolinę, pełną kamieni i zielska.

Wędrowali może z pół godziny, nie znajdując nic podejrzanego, gdy nagle Janek zatrzymał się i spojrział badawczo na ziemię. Chłopcy, zaciękawieni, pochyliłi głowy. Na wilgotnym piasku widniał ślad wielkiej stopy ludzkiej, zwróconej ku nim palcami. Obcas, wyraźnie wyciśnięty, jako też rozmiar odcisku świadczył, że chłop musiał być wielki i ciężki.

— Ktoś szedł ku nam i to niedawno, bo ślad jest zupełnie świeży — szeptał Janek z przeję-

— 192 —

— 193 —

Z dni krwi i chwaly

Moje wspomnienie z Obrony Lwowa w listopadzie 1918 r.

— Dla „Gazety Polskiej w Brazylji” napisał Franciszek Koch —

(Dokończenie)

Byłem tak przygnębiony, że udałem się do mieszkania, aby odpocząć i pomyśleć co dalej zrobić, gdy wpada do mego pokoju stróż i zmieszany mówi: „Niech pan ucieka, w bramie żandarmi ukraińscy pytają o pana”.

Zdrędzila mnie moja gospodyni, jako legionistę. Zdażyłem tylną bramą uciec.

Zatrzymałem się na wylocie ulicy Leona Sapiehy koło kościoła św. Elżbiety. Patrole ukraińskie maszerowały środkiem jezdnii.

Wtem nadjeżdża automobil ciężarowy z 12 żołnierzami i dają salwę do tłumu; padają ranni, ludzie uciekają w popłochu.

Na ulicach nie wolno było się zbierać ani zatrzymywać dla rozmowy. Lecz niedługo cieszyli się ukraińcy polskim Lwowem, gdyż tego samego dnia wybuchło powstanie polskie; dnia 2 listopada zdobyliśmy dworzec kolejowy.

Resztę walk do dnia 21 listopada odbyłem na placówce „Bema”. Mielśmy na polskiej stronie Lwowa polską gazetę „Pobudka”, która podawała nam wiadomości z frontu i szczerze wiadomości z kraju prawie od nas odciętego. Dnia 19 listopada został zawarty układ zawieszenia broni na 48 godzin.

Dnia 21 popołudniu siedzieliśmy zebrani na ulicy Polnej Nr. 21 w domu mojej teściowej, odpoczywając po trudach walk. Było nas kilku legionistów i rozważaliśmy ciężką sytuację naszą a nawet możliwość cofnięcia się na Bródek Jagielloński, gdyż siły obrońców Lwowa były prawie na wyczerpaniu. Tej samej nocy kończyły się miało zawieszenie broni.

Właśnie mieliśmy się udać na placówkę. Była godzina 5-ta, zapadał zmrok.

Nagle usłyszeliśmy od strony dworca kolejowego krzyki. W pierwszej chwili zdawało się nam, że może ukraińcy zerwali zawieszenie broni i wdarli się na

dworzec; krzyki nie ustawały. Nim się zorientowaliśmy co te krzyki mogłyby znaczyć, usłyszeliśmy bieg kilku ludzi prosto na naszą kamicnicę.

Ziemiąta zupełnie, ludzie zbliżali się do bramy, wybiegliśmy z bronią przed bramę, wyszedłem z rewolwerem gotowym do strzału, gdy wtem jeden z nadchodzących krzyknął: „Frank tyś tu?” Poznałem głos brata mego Ryszarda który obecnie mieszka w Kurytybie. To 5 pułk piechoty przybył pancernym pociągiem z Przemysła na odsiecz bohaterskim obrońcom Lwowa. Tej nocy rozpoczęliśmy atak oskrzydłujący, o północy weszliśmy do śródmieścia. Lwów był zdobyty. Lecz nie skończyły się walki. Jeszcze sześć długich miesięcy bili ukraińcy z armat na bohaterskie miasto. Lecz jak nigdy tatarskie i tureckie hordy kruszyły się przed „polskimi Termopilami”, tak i tym razem Lwów okazał się godnym miana Niezwycięzonej strażnicy kresowej Rzeczypospolitej. Dnia 6 grudnia wyjechałem do Sądowej Wiszni, aby wziąć udział w obronie tegoż miasteczka przed przeważającymi siłami ukraińskimi. Obrona Sądowej Wiszni trwająca od grudnia 1918 do maja 1919 była jednym czynem bohaterskim garstki obrońców w sile jednej kompanii, która przez 6 miesięcy oblężona ze wszystkich stron przez ukraińskie wojska; bronila się zaciekle. Były chwile kiedy zdawało się, że siły zabraknie garstce obrońców do dalszej walki, lecz wiara w Polskę Niepodległą dodawała sił tej garstce strażniców, a trzeba wiedzieć, że Sądowa-Wisznia była kluczem do Lwowa. Zdobywszy tej placówki przez Ukraińców zerwałoby połączenie Lwowa z Przemysłem i z resztą Polski.

W maju 1919 doczekaliśmy się odsieczy armii generała Iwaszkiewicza i Małopolska Wschodnia wróciła na łono Matki-Ojczyzny.

Z obrońców Sądowej Wiszni

mieszkają w Brazylji brat mój Ryszard i Władysław Wójcik. — Dniu w dwudziestą rocznicę walk o wolność kresowej ziemi składam hołd poległym towarzyszom, obrońcom Lwowa i Sądowej Wiszni, którzy oddali życie swe na szafkach swych rodzinnych miast. Młode pokolenie nasze, któremu dane jest ze skutków tych zmagañ korzystać, może jedynie kornie uchylić czoła przed tymi, co potrafili w beznadziejnej prawie walce otworzyć drogę do Niepodległej Ojczyzny, a pamięć o nich przekazywać potomnym.

Towarzysze bronili My, których Opatrzność zostawiła przy życiu, uczynimy sobie dziś w dwudziestą rocznicę, uroczysty ślub, że na każde wezwanie Drogiej Ojczyzny, pospieszymy jak niegdyś, do obrony nietykalności jej granic.

Obrońcom kresowej ziemi, Cześć!
Nowa Warszawa, Parana
1 listopada 1938.

Dr. Bronisław Ostoja Roguski
ADWOKAT
Sprawy cywilne, handlowe i robotnicze, inwentarze, naturalizacje
Przyjmuje pełnomocnictwa do załatwiania wszelkich spraw przy
urzędach stanowych i federalnych
Biuro—Praca Tiradentes, 509, 2-o piętro Od 9—1—1 i od 3—5

Naprawa maszyn do szycia
Wasza maszyna do szycia potrzebuje naprawy?—Zwróćcie się do specjalisty
NARCISO MORONA
rua S. Francisco, 320
Naprawia także rondle, garnki i inne statki kuchenne.

Dr. M. Matiskei
ADWOGADO
Spadki
Pomiary sądowe
Wypadki przy pracy
Obrona
Curityba Malet

LEKARZE
Dr. Aleksander Dobrowolski
Klinika medyczo-chirurgiczna
Leczenie żylaków, wrzodów, hemoroidów. Chirurgia ogólna. Syfilis, choroby weneryczne. Własne laboratorium do analizy.
KONSULTORIUM: Praca Tiradentes, 322. Od 15 do 12 i od 3 do 6 godz.
MIESZKANIE: rua 13 de Maio, 879. Telefon 1036.

Dr. JANINA WĄTROBIANKA
CHOROBY DZIECIEC I KOBIEC
— PORODY —
KLINIKA OGÓLNA
— WYJAZDY NA KOLONJE —
Konsultorium i rezydencja:
MARECHAL MALLET

Dr. Józef Czaki
Choroby kobiet i klinika ogólna
W czwartki w piątki od 1 do 3.
Apteka Stelteld ul. Com. Araújo.
Zamiast w ZPOKU—rua Visc. Rio Branco, 1197 — udziela porad dla niezamożnych
czwartki i piątki od 10 do 11,30
Dla członków Związku Polskiego i ich rodzin cena porady 5000

DR. DANTE ROMANÓ
z praktyką w szpitalach berlińskich Internista Szpitala Ewangelickiego Santa Casa de Misericórdia w Rio de Janeiro. Profesor sekcji operacyjnej na Fakultecie Medycyny. Leczy syfilis, choroby dróg moczowych i kobiece. Promienie ultra-fioletowe, operacje wyrostka robaczkowego, przepukliny, hemoroidów, wrzodów i nowotworów, chirurgia pochwy rozrodzonej jajników, przewodów, pecherza, nerek, żółtaka, płuc, gruźlicy, wątroby, i t. d.
Konsultorium: Praca Tiradentes Nr. 554 (nad apteką Minerwa). Rezydencja: Praca Senador Cordeira, 4.

Dr. Carlos Heller
z praktyką w szpitalach w Hamburgu, Paryżu i Wiedniu. Szef kliniki ginekologicznej i акуштерной medycyny.
Klinika medyczna. — Choroby pierśi, skóra, płuca. — Promienie ultrafioletowe. — Farmacja Avenida, av. João Pessoa, 68 — od 10,30 do 11,30 i 4 do 6. — Farmacia da Ordem Praca da Ordem od 9 do 10.
Telefony: Konsultorium 375 Mieszkanie 424

DR. M. ISAACSON
Profesor fakultetu Medycyngy na Uniwers. Lacie Paraśkdin
Operacje i pomoc przy porodach. — Choroby kobiece. — Gruźlica. — Dżeternja. Promienie ultra-fioletowe.
Konsultorium: Praca Zacharias, 622 2-gie piętro. Tel. 1163. Rezydencja: Rua, Bruno Figueira, 110 (Batel.)

Nauka Kroju
Praktyczny podręcznik Heleny Gryzelko z modelami i objaśnieniami Dziel bielizny i krawiecki. — Książka bardzo użyteczna w każdym domu.
Cena 4000
Zamówienia przyjmuje „Gaz. Polska

Dr. LUDWIK WOLSKI
ADWOKAT
Prowadzi sprawy cywilne, handlowe, spadkowe i kryminalne. Pośredniczy w załatwianiu spraw w Polsce
Rua Brigadeiro Franco, 1408.
KURYTYBA

DENTYSTY
Dyplomowany Lekarz Dentysta
J. Furmaniak
SCHMIDTINGEROWA
Leczenie zębów, plombowanie, wyjmowanie bólu, wprawianie sztucznych zębów, szerek i t. d.
Rua Palmeira, 65—Villa Lustoza (blisko C. do Parana)
Przyjmuje od: godz. 8—12 i od 1—5 popoł.

DYPLOMOWANY
LEKARZ
DENTYSTA
Jan Skalski
posiadający 10-letnią praktykę, wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres dentystryki, starannie i po najniższych cenach.
Godziny przyjęć: od 8 do 12 i od 13 do 18
Rua Emiliano Peretta 670
Kurytyba — Parana

Dyplomowany dentysta
J. Campelli Filho
KONSULTORIUM:
Rua Emiliano Peretta, 97
(naprzeciwko Szkoły Normalnej)
PORADY od 9—11 i od 1—6

Maria Kryńska
Dyplomowany
Lekarz-dentysta
przyjmuje od 1 do 6 pop.
Ul. Emano Pereira nr. 356
Telefon 1-2-8-8

„A BRANDINA”
Wielka parowa fabryka cukierków pierwszorządnych, pastylek gumowych, pomadek i t. d.
Cukierki malinowe, kokosowe, miętowe, cytrynowe, ananсовые, truskawkowe, bananowe, mleczne i gumowe. Oprócz tych są jeszcze inne gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych. — Uprasza się Szanownych Rodaków o inskawe przekonanie się, że są ujątańsze i najlepsze w Kurytybie. Każdy Polak powinien kupować tylko cukierki z polskiej fabryki
„A BRANDINA”
Specjalność fabryki:
Jaja cukrowe
BRACIA SOBANIA
Rua Nunes Machado, 300—304
Curityba - Telefon 1423 - Parana.

Poszukiwanie
Poszukujemy Marii Rozalii Jaskulskiej. Poszukiwana, lub ktobykolwiek znał miejsce jej pobytu, zechcą nadać wiadomość do redakcji „Gazety Polskiej” w Kurytybie.

SANGUE SANGUE SANGUE
SANGUE
SANGUENOL
(Formuła niemiecka)
Jedynie lekarstwo w świecie z 8 środkami wzmacniającymi: fosfat, wapno, arsenik i t.d.
Po 20 dniach użycia zauważa się:
1. Ogólny powrót sił i zwiększenie apetytu.
2. Całkowite zniknięcie bólów głowy, bezsenności i nerwowości.
3. Ustąpienie depresji nerwowej i wychudzenia u pici obojga
4. Nabranie na ciele wagi 1-3 kilo.
SANGUENOL JEST WIELKIM WYNAŁAZKIEM NAUKOWYM — orzeczenie dra Manoela Soares de Castro.

CHAPÉOS
Guarda-Chuvas
Sempre Novidades
Casa Sondres

Materiały na ubrania, zagraniczne i krajowe. Zakład krawiecki i kooperatywa ubraniowa.
RRua 15 de Novembro 369
TTelefon 9-0-9 — Kurytyba

KURS NOCNY
BEZPŁATNY
DLA DOROSŁYCH
(Gimnazjum „Novo Atheneu współpracując z krajową akcją mającą na celu rozpowszechnienie nauki, otwarło z dniem 13 maja bezpłatny kurs szkolny dla osób dorosłych, funkcjonujący w nocy. Zapisy codziennie.
„NOVO ATHENEU”
r. Acauidabam, 278 — Telefon 378

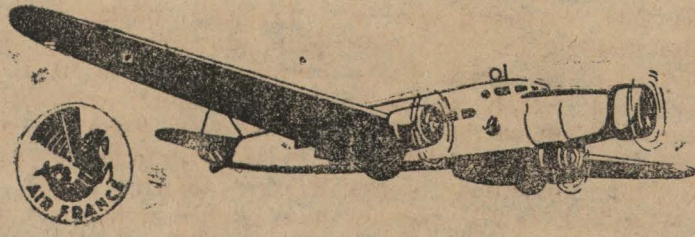
BÓL PIERSI
REUMATYZM
BÓL ZĘBÓW
REWRALOJA
ZACIECIA, SHALECZENIA
BÓL USZU
KŁUCIE
SWIEŻERANY
Sto Helend
BALSAM

Naturalizacje
i uprawnienia pobytu w Brazylji dla obcokrajowców przeprowadza szybko
DR. FRANCISCO BURKINSKI
RUA MARECHAL FLORIANO, 674 — Kurytyba

Kassa Forcreal
Nietylko uspakaja natchmiast kaszel ale równocześnie wzmacnia on także płuca i dezynfekuje drogi oddechowe.
Pamiętaj o Forcreal
Do nabycia we wszystkich aptekach

AIR FRANCE

Listy oraz przesyłki pocztą
otnieją nadawać można w
Kurytybie w kierunku połud-
nia aż do Peru w poniedział-
ki do godz. 6 w Agencji i do
godz. 8 na Poczcie Głównej. W kierunku północy aż do Białego, Afryki, Europy, Polski,
Azji: w piątki do godz. 6 w Agencji i do godz. 8 na Poczcie Głównej.



Informacji udziela Filia Kompanii:

Rua 15 de Novembro, 622 --- Telefon 2450
KURYTYBA

Z Polski

Muzeum im. Piłsudskiego
Dnia 3.11 otwarte zostało w
Warszawie Muzeum państwowe
im. Marszałka Józefa Piłsudskie-
go. Obejmuje ono cały gmach
Belwedera, w którym Piłsudski
zamieszkiwał, najpierw jako Na-
czelnik Państwa, później jako
Marszałek. W muzeum zgroma-
dzono wszystkie pamiątki, wią-
żące się z życiem i dziełami
Budowniczego Polski.

Sprawny motoszybowiec
Członek Aeroklubu Śląskiego,
pilot Michał Offierski odbył na
motoszybowcu „Bak” lot z Ka-
towic do Czerniowic w Rumunii,
wzdłuż północnych stoków Kar-
pat. „Bak” — jak pisaliśmy
przed rokiem — jest szybow-
cem (samolotem bez motoru, po-
ruszającym się na podmuchach
wiatru), do którego doczepia się
mały motorek, funkcjonujący tyl-
ko w razie potrzeby. Offierski
przeleciał około 545 k.m. w cza-
sie 19 godzin.

UŻYWANY
oflejalnie w wojsku
ELIXIR „914”
Po kilku dniach życia tego lekar-
stwa zauważyć można:
1.)—Krew czysta, wolna po wszelkich
nieczystości i dobry stan zdrowia.
2.)—Zniknięcie przyszczoń, egze-
my, wrzodów, śwędzieli, ran jęcz-
nych etc.
3.)—Zniknięcie zupełne REUMA-
TYZMU, bólu w kościach i bólu głowy
4.)—Zniknięcie objawów syfilitycz-
nych i wszelkich niedomagani spowod-
owanych przez syfilis.
5.)—Zołądek i blizny w doskonałym
stanie, bo „ELIXIR 914” nie atakuje
żołądka i nie zawiera jodu, etu.
Jest jedyne lekarstwo czyszczą-
cem krew które posiada świadectwa
szpitali od specjałów stow i chorób
syfilitycznych.
PODWÓJNE FLASZKI zawierają 2 ra-
zy więcej płynu „ELIXIR 914” a ko-
szują o 20 proc. mniej, niż dwie
zwykłe flaszki.

HOTEL ODEON

Położony w najlepszym punkcie miasta
Pierwszorzędne urządzenia — 42 pokoi gościnnych
Dziennie po 7\$, 9\$, 10\$, 12\$ i 14\$.
Rua 15 de Novembro, 49 sobr. Telefon 4-0-7 — KURYTYBA PARANA

PALACE HOTEL

KURYTYBA
Rua Barão do Rio Branco 62
Telefony 980 i 980
Caixa postal 469

70 POKOI Z WODĄ ZIMNĄ I BIAŁĄ,
14 ODDZIAŁÓW Z ŁAZIENKAMI
PRYWATNYMI, 2 WINDY, SALON DLA
RESTAURACJI, HALA I BAR

KUCHNIA PIERWSZORZĘDNA

Auta na stacji do dy-
spozycji dla gości
Właściciel:

Marcin Jaruga

Posel Sidor
Delegat rządu słowackiego,
poseł Karol Sidor bawił w War-
szawie przez kilka dni, przyby-
wając z Bratysławy i wracając
samolotem. Miał rozmowę z mi-
nistrem Beckiem. Dziennikarzom
oświadczył on, iż przyjazd jego
ma charakter wyłącznie informa-
cyjny. Słowacy pragną nawiązać
serdeczne stosunki z Polską, któ-
ra jest dla nich dobrym sąsia-
dem i której wpływ na stosunki
europejskie jest coraz większy.
Po powrocie do kraju wyraził
on wobec rodaków szczerze za-
dowolenie z przeprowadzonych
w Warszawie rozmów.

Po zgonie Boliny
Na wiadomość o nagłej śmier-
ci Władysława Boliny Prażmow-
skiego, marszałek Śmigły Rydz
wystosował na ręce wdowy tele-
gram z wyrażeniem współczu-
cia. Podobne depezesy wysłały
organizacje legionowe, składając
hołd jednej z naczelnich posta-
ci wśród Legionistów.

Wrócił

Już Cieszyn odrzucił
Czeską rękawicę
Z Olzy w Ostrawicę—
I do Polski wrócił!
Wrócił cały. Szczęście
Się Ślązacy cieszą,
Do Cieszyna śpieszą
Pod Piastowską Wieżą
Nad Olzą, gdzie brzegi
Tej rozdartej rzeki
Połączą na wiezi
Polskich mieczów ściegi.

I na wieki wieków
Mieczów błyskawice
Rozświetla granice
Polaków i Czechów.

Piosenki z dawnych czasów

TANIEC

Oj, grała muzyka
Od rana do rana,
A jam sobie śpiewał:
Danaż ino, dana!

A grajżeż muzyczko,
A wesolo grajże,
A kto nas miłuje,
Śpiewajże, śpiewajże!

Dudeczki, skrzypczki,
Toć to pannu lub a,
Ale kądziolczkę —
Niech ją kaci skubią!

Tańcuje kulaw
Od pieca do ławy,
Przypatrz się garbata,
Jak kulaw zmiała!

Niemasz ci to niemasz,
Jako parobczek,
Aż mu się iskiarki
Sypią z podkówekcek.

A panowie z miasta
Nie wiele wartają,
Bo nogi cieniuskie
Jak patyki mają.

Tańcowałby družba,
Ale mała izba,
Wydźże se do sieni,
Będzie ci przestrzeniej.

Wesoły Kącik

W REDAKCJI

— Przyniosłam wiersze napi-
sane przez mego męża. Jest
prawnikiem. Czy mają jakąś war-
tość?
— Taką mniej więcej, jak kon-
trakt najmu napisany przez po-
cęgę.

ZDENERWOWANA

Młoda panna wróciła wczes-
nym wieczorem ze spaceru i
nerwowo poczęła się rozbierać.
Matka, zauważywszy to, zwraca
się do niej:
— Byłaś, Jadziu, z panem Fe-
luciem na spacerze?
— Byłam.
— Co się stało, córeczko?
— Nic — odpowiada Jadzia
gniewnie.
— A jednak, coś się stało,
powiedz matce!!!
— Kiedy mówię, że nie to nic.
— Więc dlaczego jesteś taka
zdenerwowana?
— Właśnie dlatego!

Kalendarz 1939

Obficie ilustrowany Kalendarz
nasz na rok 1939 jest do naby-
cia u wszystkich Agentów „Gaz-
ety Polskiej”. Gdzie niema na-
szej Agencji, Czytelnicy mogą
pisać po Kalendarz wprost do
Administracji „Gazety Polskiej”
załączając 500 rs. na przesyłkę.

Służąca do robót domowych na
szkarze podmiejskim po-
trzebna zaraz. Albo kobieta w star-
szym wieku, albo dziewczyna 13-14
lat. Dobra zapłata. Zgłosić się: r. 2
Cor. Dulcideo nr. 866 (Villa Paulina)

Potrzebna kobiety do pomocy w ku-
chni i chłopaka do roz-
noszenia „marmit”. Zgłosić się: Hotel
dos Viajantes, r. Ebanó Pereira nr. 44.

HOTEL na sprzedaż, znakomita spo-
sobność. W samym centrum
Kurytyby. Czysty zysk od 1 do 3
kontów miesięcznie. Powód sprzeda-
ży i bliższe informacje poda przez
grzeszność p. Ernani Cassapula, za-
władawca firmy „Expresso S. Paulo-
Curityba”, r. 15 de Nov. nr. 49 w Ku-
rytybie. Telefon 2-0-3-5.

Bar i Restauracja

JÓZEFA SKRZYPKA i SKI

rua Carlos de Carvalho, róg Vol. da Patria, 2

JEST TO POLSKI PENSIJONAT

Poleca wyśmienitą kuchnię, napoje krajowe i zagraniczne,
churrasco, zakąski etc. — Przyjmujemy stolowników.
W każdej porze można dostać obiad.
Tanie ceny — Swój do swego!

CASA LUNAR

Zamów sobie ubranie w najpopularniejszym w Kurytybie
Zakładzie krawieckim, który w razie potrzeby wykona je w cią-
gu 8 godzin. Materiały krajowe i zagraniczne.

Duży wybór galanterii męskiej i damskiej

Gotowe ubrania, obuwie, bielizna, kapelusze, pończochy,
krawaty, mydełka, zwierciadła perfumy itd. itd.

Casa Lunar r. Riachuelo, 148
Kurytyba

Na Boże Narodzenie i Nowy Rok

Wielki i różnorodny wybór materiałów letnich
nadszedł do znanego składu

Ao Mundo das Casemiras

Materiały wełniane, brimy i „Palm-Beach”
po cenach wyjątkowo niskich.
Dokładki krawieckie

Mówimy po polsku, po ukraińsku i po niemiecku
RUA QUINZE DE NOVEMBRO nr. 129

Przyjeżdżając do Kurytyby, zatrzymaj się w Hotel dos Viajantes

(HOTEL POLSKI)

Rua Ebanó Preira, 44

Nabyty i kompletnie urządzony przez nowego właściciela, Pola-
ka, który poleca do usług Szan. Klienteli.
Pokoje frontowe, pięknie i komfortowo urządzone dla rodzin i osób
pojedynczych po cenach znizonych: 8\$, 9\$ i 10\$ dziennie — miesięcz-
nie od 180\$000. Pokoje nie frontowe: 6 i 7\$ dziennie — miesięcznie
od 120\$000. Bez jedzenia 3\$000 — miesięcznie 55\$000. Kuchnia wyborowa,
obsługa pierwszorzędna. Auto do dyspozycji.
Dostarcza się marmity od 2\$500. Restauracja otwarta w dzień
w nocy. Obiady i kolacje 2\$500.
Szan. Kliencie: cheez być dobrze obsłużony? Odwiedź HOTEL
DOS VIAJANTES.

NIE ROB DOŚWIADCZEN!!!

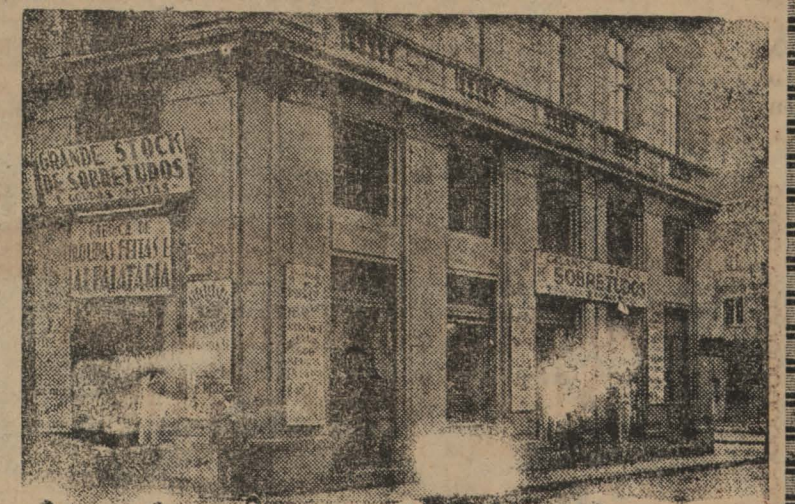
JEŻELI POTRZEBUJESZ OCZYŚCIĆ KREW

UŻYJ **ELIXIR DE NOGUEIRA**



Farmaceuty chemika — JOÃO DA SILVA SILVEIRA
Pokonuje SYFILIS we wszystkich perjadach: WYRZUTY,
BARW WODOLE, REUMATYZM, EGZEM.
Zalecany przez najlepszych lekarzy

Ważne dla przybywających na krótki czas do Kurytyby



Szyjemy ubrania i sobretudy (jesionki) z własnego jak i klien-
tów towaru podług miary w przeciągu 8 godzin. Zamawiając
z rana oddajemy wieczorem tego samego dnia ubranie gotowe
pierwszorzędna robota. Wielki skład kaszmirów, birmów jak
ubiań gotowych.

ALFAATARIA FABRICA DAS ROUPAS FEITAS I CASA ABC
Curityba — Praça Dr. Generoso Marques N. 286
Rua 15 de Novembro 4

